

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3748,Debata-o-przyszlosci-Unii-z-polskiej-perspektywy.html>

26.04.2024, 10:05

19.03.2012

Debata o przyszłości Unii z polskiej perspektywy

W poniedziałek 19 marca br. w Pałacu Prezydenckim odbyła się debata pod hasłem „Ewolucja ustrojowa Unii Europejskiej. Idee i realia” z udziałem prezydenta Bronisława Komorowskiego. Jest to druga debata z cyklu „Przyszłość Europy. Polska perspektywa” poświęconego najbardziej aktualnym wyzwaniom, przed którymi stoi Unia Europejska. W debacie uczestniczył szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Stanisław Koziej.

Cyklowi debat przewodniczy doradca prezydenta Tadeusz Mazowiecki, który otworzył poniedziałkową dyskusję. Referaty wprowadzające wygłosili prof. Zdzisław Najder, dr Marek Cichocki oraz prof. Jan Barcz, a dyskusję poprowadził prof. Roman Kuźniar. Debatę podsumował prezydent Bronisław Komorowski.

Prezydent Bronisław Komorowski ocenił, że niewiele wyszło z polskich marzeń o tym, aby Unię Europejską uczynić obszarem wspólnej polityki obronnej i bezpieczeństwa oraz wspólnej polityki zagranicznej. Zaznaczył, że trzeba z tego wyciągnąć daleko idące wnioski.

B. Komorowski ocenił ponadto, że należy zastanowić się nad tym, jak tzw. sześciopak i unijny pakt fiskalny będą wpływały na realność polskich planów, aby odgrywać istotne miejsce w przyszłej Unii Europejskiej.

Wcześniej podczas debaty w Pałacu Prezydenckim padały głosy, że UE jest na bardzo poważnym zakręcie; grozi jej dekompozycja.

- Warto spierać się i dyskutować co można zrobić, by zwiększyć legitymację pogłębionej integracji europejskiej, co zrobić, aby utrzymać poważny poziom akceptacji dla takiej roli Polski w Europie w ramach polskiego społeczeństwa - powiedział prezydent.

Bronisław Komorowski "jako przejaw normalności" odebrał to, że podczas poniedziałkowej debaty nie odbyła się zażarta dyskusja na temat tego, czy UE powinna być federacją czy Europą państw. W jego ocenie jednak "jakaś doza sporu o wizję jest potrzebna".

Prezydent ocenił, że "dramatyczne napięcie" w debacie na temat przyszłości UE jest wywoływane "na użytek konkretnych rozwiązań". Według prezydenta "nic tak dobrze nie wychodzi, jak wywołanie najpierw zagrożenia, by uzyskać akceptację dla jakichś rozwiązań".

B. Komorowski dodał, że rzeczywistym problemem, przed którym stoi także polska polityka jest rola Niemiec w Unii. - Z jednej strony można dramatyzować, że nie ma przywództwa w Europie, a z drugiej strony ciągle są głosy o



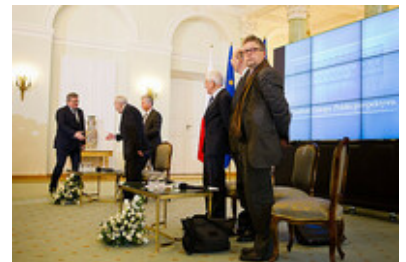
prezydent.pl



prezydent.pl



prezydent.pl



prezydent.pl

zagrożeniu hegemonistyczną praktyką niemiecką - zauważył. Według prezydenta "prowadzi to do pytania: jaka będzie rola Niemiec w zmieniającej się UE?".

- To jest problem, co zrobimy z nowym zjawiskiem, to znaczy ujawnioną, bardzo mocną pozycją Niemiec - powiedział prezydent. - Przyszłość europejska będzie w znacznej mierze współkształtowana przez najważniejsze państwa, dzisiaj tym państwem najważniejszym, najsilniejszym wydają się być Niemcy - ocenił.



prezydent.pl

Prezydencki doradca Tadeusz Mazowiecki podkreślił m.in., że od początku istnienia UE towarzyszy jej pytanie o ostateczny kształt Unii. Zwrócił uwagę, że to pytanie organizuje wyobraźnię i opiera się na dwóch biegunach: jednym - zakładającym Europę ojczyzn; drugim - stany zjednoczone Europy. Były premier powiedział, że on sam skłania się do opinii, że Unia jest ustrojowym tworem, który nie ma wzoru. Zdaniem Mazowieckiego obecnie potrzebujemy wiary w Unię, ponieważ braknie nam wizyjnego przywództwa.

Poprzednia debata odbyła się 15 lutego br. pod hasłem pt. "Gospodarcza przyszłość Europy w świetle kryzysu euro".

Więcej na ten temat na stronie prezydent.pl

[Tweetnij](#)